

SAMORZĄD MIEJSKI



Miesięcznik Związku Miast Polskich

Nr 10 (234) grudzień 2016

ISBN 1730-5187

Totalna krytyka
Społeczne wysłuchanie publiczne
w sprawie zmian w oświacie

W NUMERZE

ZE ZWIĄZKU

VII Częstochowa, Gorzów Wielkopolski, Kalisz, Milanówek, Rejowiec Fabryczny, Ruda Śląska, Tarnów i Zielona Góra to miasta, które przystąpiły do dwuletniego projektu „Partnerstwo na rzecz podnoszenia jakości i efektywności usług administracyjnych w miastach w zakresie podatków i opłat lokalnych oraz zarządzania nieruchomościami”, realizowanego przez Związek Miast Polskich.

VIII Ogólnopolskie organizacje gmin i powiatów - Związek Miast Polskich, Unia Metropolii Polskich, Unia Miasteczek Polskich, Związek Gmin Wiejskich RP i Związek Powiatów Polskich - we współpracy z organizacjami społecznymi, działającymi w sferze oświaty, zorganizowały społeczne wysłuchanie publiczne ustawy Prawo oświatowe wraz z przepisami wprowadzającymi.

KRONIKA KRAJOWA

X Zła jakość powietrza w Polsce od kilku lat jest powracającym tematem doniesień medialnych. Problem dostrzegają również władze samorządowe. Na temat zarządzania jakością powietrza rozmawiali prezydenci i burmistrzowie, przedstawiciele ministerstw oraz organizacji pozarządowych i firm z branży ochrony środowiska podczas konferencji 16 listopada br. w Warszawie.

MIASTA JUBILEUSZOWE

XII Kondycja Radomska nie odbiega od kondycji innych miast o podobnej wielkości. Realizujemy inwestycje, chociaż oczywiście chciałoby się inwestować dużo więcej. To, czym możemy się pochwalić, to dosyć duża strefa ekonomiczna, która jest podstrefą Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej - mówi prezydent Radomska, Jarosław Ferenc. W tym roku miasto obchodziło jubileusz 750-lecia praw miejskich.

KRONIKA ZAGRANICZNA

XIV Na przełomie listopada i grudnia Związek Miast Polskich, wspólnie z sześcioma miastami członkowskim, zorganizował tygodniową wizytę studyjną dla 20 przedstawicieli z pięciu ukraińskich gmin. Była ona kontynuacją i uzupełnieniem zakończonego w listopadzie projektu.

Na okładce: Zimowe Radomsko. O mieście piszemy na str. XII i XII.

Fot. Archiwum UM

Zarząd ZMP w Sopocie

Kodeks z uwagami

Członkowie Zarządu ZMP podczas posiedzenia w Sopocie, 25 listopada 2016 r., podjęli stanowisko w sprawie Kodeksu urbanistyczno-budowlanego, a także postanowili zwrócić się do Prezydenta RP o niepodpisywanie uchwalonej nowelizacji ustawy o transporcie kolejowym.

Przyjęte przez Zarząd **Stanowisko** zostało opracowane na podstawie wstępnych uwag Zarządu Związku z 28 października, uwag miast członkowskich oraz wniosków zgłoszonych podczas spotkania powołanego przez Zarząd ze społu roboczego.

Kierunek słuszny

Przedstawiciele miast członkowskich akceptują te zmiany zawarte w przygotowanym przez resort infrastruktury i budownictwa Kodeksie, które są zgodne z postulatami środowisk samorządowych, w tym

wykonawczych, bez których zaopiniowanie tej regulacji będzie niemożliwe, wprowadzenia zasady opracowywania planów miejscowych dla obszarów, na których zachodzą procesy rozwojowe (na pozostałych wystarczą uproszczone przepisy urbanistyczne) czy na zasadę ustalania podatku od nieruchomości po uchwaleniu miejscowego planu zagospodarowania i zgodnie z określonym w nim przeznaczeniem gruntów. Zdaniem samorządowców z miast, niezbędne jest uproszczenie, skrócenie procedur opracowywania i uchwalania planów, a także przyjęcia zasady, że



Członkowie Zarządu ZMP poparli wniosek prezydenta Koszalina w sprawie kontynuowania prac nad budową dróg ekspresowych S6 i S11 oraz podjęli stanowisko w sprawie „Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019”, w którym zwrócili uwagę na konieczność zwiększenia środków.

Fot. J. Proniewicz

ZMP, formułowanymi od wielu lat. Są to m.in.: likwidacja decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, wzmocnienie rangi studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, zapewnienie gminom statusu strony w postępowaniach lokalizacyjnych, zastąpienie opłaty adiacenckiej i planistycznej opłatą infrastrukturalną.

Jednocześnie członkowie Związku zwracają uwagę m.in. na konieczność przedstawienia projektu ustawy wprowadzającej oraz projektów podstawowych aktów

partycypacja społeczna ma miejsce na każdym etapie prac planistycznych, a główny ciężar konsultacji jest przeniesiony na etap programowania. – *Spora zapisów jest jednak dla nas nadal nie do zaakceptowania, niektóre muszą być jednoznacznie zmienione, bo zamiast przyspieszenia procesów administracyjnych w planowaniu przestrzennym, może być paraliż. Warto na ten temat rozmawiać, zgłaszamy liczne uwagi w kwestiach zasadniczych i szczegółowych* – mówi **Zygmunt Frankiewicz**, prezes ZMP. Członkowie Zarządu Związku nie zgadzają

się na przykład na uznanie starosty jako właściwego organu do wydania zgody inwestycyjnej, ponieważ organem odpowiedzialnym do jej wydania może być wyłącznie „gospodarz” przestrzeni, czyli wójt, burmistrz lub prezydent miasta. Podkreślają, że niekonstytucyjny jest zapis narzucający gminom obowiązek realizacji w wyznaczonych terminach własnych inwestycji na terenach objętych miejscowym planem oraz że tylko miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego to akt prawa miejscowego. Zgłoszono szereg uwag systemowych i szczegółowych.

Mniejsze wpływy bez rekompensaty

Zarząd Związku postanowił zwrócić się wspólnie ze Związkiem Gmin Wiejskich RP do Prezydenta RP o niepodpisywanie uchwalonej 16 listopada br. nowelizacji ustawy o transporcie kolejowym albo o skierowanie do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o zbadanie zgodności z Konstytucją, gdyż zapisy powodują zmniejszenie dochodów własnych gmin z podatku od nieruchomości bez rekompensaty. Polegają one na rozszerzeniu zakresu ustawowych zwolnień od podatku od nieruchomości w ustawie o podatkach i opłatach lokalnych oraz trudnym do oszacowania rozszerzeniu zakresu ustawowego zwolnienia od podatku od nieruchomości, poprzez zmianę definicji infrastruktury kolejowej. W piśmie do Prezydenta podkreślono, że Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego została wprowadzona w błąd w przedstawionej przez Ministra Infrastruktury i Budownictwa ocenie skutków regulacji, z której wynika, że w skali kraju ubytek we wpływach gmin z podatku od nieruchomości wyniesie 7 mln zł w roku budżetowym. Wyrywkowe konsultacje w miastach i gminach członkowskich pozwoliły na zorientowanie się, że kwota ta może być wielokrotnie zaniżona – wiele miast może ponieść nawet milionowe obniżki wpływów z podatków od nieruchomości, tylko w powodu zmiany w definicji infrastruktury kolejowej. W opinii ZMP i ZGW RP wymuszone przez resort przyjęcie tej ustawy bez rekompensaty ubytku w dochodach własnych gmin, pozostaje w rażącej sprzeczności z deklaracją pani Premier, ogłoszoną na pierwszym w nowej kadencji posiedzeniu KWRiST 26 stycznia 2016 r., w której zapewniała, że obecny rząd zawsze będzie cedował zadania, wyposażając samorządy w odpowiednie środki finansowe.

Niestety, Prezydent RP podpisał tę ustawę, dlatego członkowie Zarządu postanowili - na następnym posiedzeniu w Jaśle - że na początku przyszłego roku zostanie przeprowadzona ankieta w miastach członkowskich ZMP, dzięki której będzie wiadomo, jakie będą to straty, aby można było wystąpić z żądaniem rekompensaty.

Wysłuchanie publiczne w sprawie reformy oświaty

Członkowie Zarządu ZMP wspólne ze ZGW RP i innymi ogólnopolskimi organizacjami zrzeszającymi gminy i powiaty podjęli decyzję o wystąpieniu do przewodniczących klubów poselskich i parlamentarnych w sprawie skierowanego do Sejmu projektu ustawy **Prawo oświatowe**. – *Nie znajdujemy żadnego dobrego uzasadnienia dla tak daleko idących zmian organizacyjnych w oświacie, a sposób wprowadzania ich uważamy za wysoce naganny. Może się to skończyć chaosem w oświacie i konsekwencjami, które mogą się ciągnąć przez wiele lat. Cała zmiana jest niedoszacowana od strony finansowej i wszystkie problemy związane z jej wdrażaniem spadną na samorząd* - mówił **Zygmunt Frankiewicz**, prezes ZMP.

Przedstawiciele JST zwracali uwagę na brak projektów podstawowych aktów wykonawczych do tej ustawy, która jest *de facto* konstytucją polskiej oświaty. Do tej pory istnieje tylko jedno rozporządzenie, w dodatku z nikim nie konsultowane, a powinno być ich co najmniej 13 (4 spośród nich mają obowiązywać w wersji wydanej na podstawie obecnych przepisów, a projektów 9 dalszych nie przedstawiono).

Samorządy gospodarzem oświaty

Zarząd ZMP udzielił poparcia dla poselskiego projektu ustawy w sprawie **oświaty ulicznej**. Problem polega na tym, że samorządy zbudowały swoją infrastrukturę oświatową, ale musiały ją przekazać nieodpłatnie zakładom energetycznym, które jej nie modernizują, bo nie są tym zainteresowane, gdyż to nie one płacą za energię elektryczną, tylko samorządy i ich mieszkańcy. Od dłuższego czasu trwają dwie batalie. Jedna o to, aby JST otrzymały, to co same zbudowały i mogły zadbać o jakość oświaty oraz wymienić żarówki na energooszczędne. Druga - aby JST płaciły za światło, a nie za prąd. Walka

o te przepisy trwa już od lat 90., jak na razie bez skutku. Były już małe sukcesy. Na początku lat dziewięćdziesiątych wypowiedział się w tej sprawie Trybunał Konstytucyjny, który uznał, że na podstawie Kodeksu cywilnego, jak ktoś zabiera majątek, musi się to odbywać za słuszną rekompensatą. Korzystny wyrok sądowy zapadł też w 1996 roku na rzecz Ostrowa Wielkopolskiego, w którym stwierdzono, że sprawy te powinny być uregulowane ustawowo. Teraz pojawiła się szansa na załatwienie tych kwestii zgodnie z oczekiwaniami samorządów.

Więcej na drogi

Samorządowcy z miast członkowskich ZMP postanowili również skierować apel do rządu w sprawie wniosku Nowej Soli do Trybunału Konstytucyjnego z 2014 roku, dotyczącego **przykazania zadań bez finansowania**, o wydanie opinii w tej sprawie (negatywnej bądź pozytywnej), co umożliwi jego dalsze procedowanie w TK.

Negatywnie zaopiniowano projekt ustawy o zasadach zarządzania **miem państwowym** oraz przepisy je wprowadzające (MSP), a także **Prawo o zgromadzeniach** - głównie z powodu nierównego traktowania uczestników zgromadzeń.

Pozytywnie (choć z uwagami) oceniono projekt ustawy o zmianie ustawy **Prawo o ruchu drogowym** (nowe rozwiązanie – profesjonalna rejestracja pojazdów dla podmiotów zajmujących się dystrybucją) oraz projekt ustawy o zmianie ustawy o **przeciwdziałaniu narkomanii w zakresie uprawy maku i konopi włóknistych** (KUKIZ 15) - przepisy dotyczące warunków uprawy maku są niejasne i w planowanym kształcie zamiast liberalizować restrykcje, będą je komplikować.

Zarząd ZMP przyjął także stanowisko w sprawie „Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019”, w którym zwrócili uwagę, że program jest bardzo potrzebny i stanowi spore, choć ciągle niewystarczające, źródło wsparcia inwestycji drogowych na sieci dróg gminnych i powiatowych. Ze względu na duże zainteresowanie beneficjentów, wciąż nieadekwatna jest jednak wielkość środków. Konieczne jest ponadto zweryfikowanie kryteriów („sieciovego” i „dostępności komunikacyjnej”), aby wyrównać szanse miast w pozyskiwaniu środków z tego programu.

Joanna Proniewicz

Z Komisji Wspólnej...

O zmianach w subwencji oświatowej

Plany pracy na przyszły rok oraz zmiany w podziale subwencji oświatowej to najważniejsze sprawy ustalone przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego 14 grudnia br.

Samorządowcy zaproponowali dwa kolejne tematy do debat problemowych, które będą prowadzone w styczniu i lutym przyszłego roku. Pierwszy z nich to dostęp do informacji publicznej.

- *Stosunkowo niedawno przyjęte przepisy prawne wychodziły naprzeciw oczekiwaniom obywateli, bo w państwie prawa informacja publiczna powinna być powszechnie dostępna, ale okazało się, że to prawo bywa nadużywane lub interpretowane w sposób nie całkiem zgodny z pierwotnymi założeniami* – uzasadniał propozycję **Marek Olszewski**, współprzewodniczący Komisji Wspólnej ze strony samorządowej.

W kolejnym miesiącu odbędzie się z kolei debata o możliwościach rekompensowania jednostkom samorządowym utraty dochodów własnych, związanych ze zmianami prawnymi.

Zmiany podziału subwencji oświatowej

Samorządowcy ze zdumieniem przyjęli fakt, że ministerstwo edukacji w grudniu zmieniło propozycję podziału subwencji oświatowej. Zaledwie 30 listopada br. projekt rozporządzenia w tej sprawie został – co raczej wyjątkowe – pozytywnie zaopiniowany, jako że MEN uwzględnił wszystkie uwagi samorządowców. Tymczasem projekt się zmienił, ponieważ okazało się, że lawinowo rośnie liczba orzeczeń o różnego rodzaju niepełnosprawnościach uczniów, w tym niepełnosprawnościach sprzężonych, które mają wielokrotnie wyższe wagi (ponad standard A) i pociągają za sobą wyższe koszty. To wymusiło przesunięcie środków finansowych i obniżenie standardu A w stosunku do pierwotnych założeń.

Jak wyjaśniał współprzewodniczący Marek Olszewski, pierwotne kwoty sub-

wencji oświatowej były znacząco wyższe i te wielkości wpisano do projektów budżetów JST; niektóre samorządy już w grudniu uchwały budżety na 2017 r. i będą zmuszone je teraz korygować.

- *Największym problemem nie są te przesunięcia kwot między różnymi rodzajami JST, bo w tej kwestii bylibyśmy w stanie się zrozumieć. Problemem jest*



Komisja Wspólna ustaliła plan pracy na przyszły rok.

faktyczne obniżenie standardu A w stosunku do pierwotnej informacji oraz fakt, że burzy to przygotowane przez samorządy założenia do budżetów, bądź gotowe budżety – wyjaśniał Olszewski.

W tej sytuacji projekt został negatywnie zaopiniowany.

Adekwatne rozwiązania MEN

Obecna na Komisji wiceminister **Teresa Wargocka** podkreśliła, że MEN dąży do jak najlepszego finansowania zadań oświatowych. Ponieważ jednak już po zaakceptowaniu projektu rozporządzenia, wpłynęły dane z Systemu Informacji Oświatowej, niezbędny był ponowny podział tej kwoty.

- *Finansowanie nauczania, wychowania i opieki nad dziećmi z niepełnosprawnościami jest dla nas niezmiernie ważne. Chcę zapewnić, że intensywnie pracujemy nad rozporządzeniem w sprawie*

diagnozy funkcjonalnej i przygotowujemy rozwiązania bardziej adekwatne do finansowania tego zakresu zadań edukacyjnych – wyjaśniła Wargocka. Przyznała, że niepokojący jest gwałtowny wzrost orzeczeń o niepełnosprawności, zwłaszcza tych, które łączą się z wysokimi wagami (9,5). Wiceminister zaznaczyła, że w związku z tym w 2017 roku szczególnym nadzorem zostaną objęte poradnie psychologiczno-pedagogiczne. Również minister zdrowia został poinformowany o tym fakcie, ponieważ to lekarze specjaliści przygotowują opinie o niepełnosprawnościach.

Istnienie problemu, zwłaszcza w szkołach niepublicznych, gdzie orzeczenia są przedstawiane „masowo”, potwierdził **Jacek Krywult**, prezydent Bielska-Białej. Zgłosił też wniosek, by robić analizy dotyczące liczby uczniów z niepełnosprawnościami na koniec roku szkolnego. W jego mieście statystyki wykazują wzrost o 300% liczby uczniów niepełnosprawnych w stosunku do początku roku. W Bielsku-Białej koszty ich edukacji rosną w związku z tym co roku o połowę; w tym roku wzrost wyniósł około 4 mln zł.

Pewne działania już zostały podjęte, aby przeciwdziałać tym zjawiskom, poinformowała minister Wargocka. Wskutek gwałtownego wzrostu liczby orzeczeń o wczesnym wspomaganiu rozwoju, wydawanych przez coraz liczniejsze niepubliczne poradnie psychologiczno-pedagogiczne, ministerstwo wprowadziło zmianę w prawie oświatowym, która od 1 lutego 2017 roku pozwala wydawać te orzeczenia tylko poradniom publicznym.

Powrót do centralizacji

Jako powrót do centralizacji określili samorządowcy zapisy projektu ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej, które ustanawiają wojewódzkiego i powiatowego inspektora sanitarnego organem niezespolonej administracji rządowej. Tym samym projekt odchodzi od zasad drugiego etapu reformy samorządowej, która wprowadziła powiaty i województwa samorządowe. Jej twórcy, aby przybliżyć tzw. administrację specjalną do obywateli, wprowadzili formułę administracji zespolonej – dokonano tego w tych dziedzinach, które mają związek z funkcjonowaniem

społeczności lokalnych. Projekt ustawy o PIS zakłada kolejne „odziespolenie”. Samorządowcy uważają, że dzisiaj nie ma przesłanek, by ta administracja nie mogła pozostać zespolona z samorządami powiatowymi. Z tego powodu również ten projekt zaopiniowali negatywnie.

Grzegorz Hudzik, wiceprezes Państwowej Inspekcji Sanitarnej przyjął do wiadomości tę opinię, uważa jednak, że z punktu widzenia samorządu nie dostrzega się ważnych problemów globalnych, które można zrealizować inaczej.

Dobre wieści o szpitalach

Przy okazji opiniowania projektu o szpitalnych oddziałach ratunkowych prezydent J. Krywult zgłosił wniosek, by przedłużyć czas dostosowania oddziałów szpitalnych do przepisów rozporządzenia dotyczącego szczegółowych wymagań, jakim powinny one odpowiadać. Wiceminister zdrowia **Piotr Warczyński** przekazał dobrą wiadomość, że już trwają prace nad zmianą tego rozporządzenia tak, by w ogóle zrezygnować z terminu ich dostosowania.

- *W zamian wprowadzimy mechanizmy, które pozwolą na odstępstwa, oczywiście pod warunkiem zachowania bezpieczeństwa pacjentów. Nie chcielibyśmy bowiem dalej utrzymywać tej fikcji, że np. XVIII- czy XIX-wieczne budynki, które nigdy nie spełniały tych wymogów, były na siłę dostosowywane* – powiedział wiceminister i dodał, że do końca pierwszego kwartału przyszłego roku projekt powinien być gotowy.

Podatek od świątecznych stroików

Spotkanie zakończyło się nieco humorystycznym apelem samorządowców do wiceministra infrastruktury i budownictwa, **Piotra Żuchowskiego**, „o przekazanie świątecznych życzeń” Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Skierowała ona bowiem pismo do gmin, przez które przebiegają drogi krajowe, w którym żąda uiszczenia opłaty za za-



Samorządowcy negatywnie zaopiniowali kolejną propozycję podziału subwencji oświatowej.

jęcie pasa drogowego od stroików świątecznych jako pewnej formy reklamy.

- *Jako że za pomocą stroików świątecznych reklamujemy Boże Narodzenie, proponujemy, by zwrócić się o opłaty do samego Pana Boga lub też jego przedstawicieli na ziemi, czyli episkopatu bądź parafii* – żartował **Andrzej Porawski**, sekretarz strony samorządowej. Minister

Żuchowski obiecał przekazać „życzenia” i rozwiązać tę sprawę w, jak się wyraził, cywilizowany sposób.

Korzystać z samorządowego dorobku

Grudniowe posiedzenie Komisji było ostatnim w tym roku. Życzenia zdrowych, pogodnych i rodzinnych świąt Bożego Narodzenia, czasu, w którym każdy będzie mógł odpocząć w gronie najbliższych, a na nowy rok – życzenia, by zaowocował

większą liczbą uzgodnionych projektów – złożył **Sebastian Chwałek**, współprzewodniczący obradom ze strony rządowej wiceminister spraw wewnętrznych i administracji.

- *Nowy rok wyobrażamy sobie jako rok dobrej współpracy w ramach Komisji i na wszystkich innych*

polach. Samorząd istnieje długo, swoją historię sięgamy do 20-lecia międzywojennego. Chcielibyśmy i prosimy, aby z naszego dorobku korzystać, bo Rzeczpospolita może na tym tylko zyskać – zakończył życzenia świąteczne i noworoczne współprzewodniczący Marek Olszewski.

hh

Z Komisji Wspólnej...

O środkach z UE

Stan wdrażania środków unijnych w nowej perspektywie był tematem debaty na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego 30 listopada br.

W doniesieniach medialnych pojawiały się głosy oskarżające samorządy o słabe wykorzystanie (zakontraktowanie na poziomie 8%). Merytoryczne prezentacje dotyczące regionalnych programów operacyjnych, a także dwóch krajowych: Polska Wschodnia oraz Infrastruktura i Środowisko przygotowało Ministerstwo Rozwoju.

Wynika z nich, że w perspektywie unijnej na lata 2014-2020 do JST może trafić około 100 mld zł, z czego około 65 mld w RPO. Zwiększyła się odpowiedzialność

samorządu regionalnego, który dysponuje teraz 40% funduszy (z dotychczasowych 25%). Zaangażowanie środków w krajowych programach sektorowych na dziś wynosi od kilkunastu do dwudziestu kilku procent, a w RPO od kilku do dwudziestu kilku procent.

Wykres z realizacji projektów w poprzedniej perspektywie finansowej pokazał sekretarz Andrzej Porawski. Wtedy przyspieszenie wydatkowania środków nastąpiło w 2009 r., czyli 2 lata po jej rozpoczęciu. Sama Unia Europejska zdefiniowała to jako N+2, bo

potrzebny był czas na sformułowanie programów krajowych i regionalnych. Teraz jest perspektywa N+3, co wynika ze spóźnienia UE z określeniem warunków realizacji programów. Zdaniem samorządowców, inwestycje unijne gwałtownie przyspieszą w 2017 r.

- *Jest jeszcze problem z wkładem własnym po stronie samorządu. Dlatego że zaczynamy tę perspektywę z dwukrotnie wyższym poziomem zadłużenia niż poprzednią (29 mld do 60 mld obecnie). I bez rozluźnienia rygorów może być trudno zrealizować wszystkie zamiary i projekty. Trzeba myśleć o zmianie indywidualnego wskaźnika zadłużenia, aby uelastyczyć zdolności finansowe* – powiedział **Zygmunt Frankiewicz**, prezes ZMP.

(hh)

Zarząd ZMP w Jasle

Systemowe zmiany

Podczas posiedzenia Zarządu ZMP w Jasle, 16 grudnia, dyskutowano na temat ochrony praw lokatorów, reprivatyzacji i wynagradzania pracowników samorządowych.

Ustalono, że stanowisko Zarządu ZMP w sprawie projektów ustaw - przygotowanych przez Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa - o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy oraz o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych, zostanie podjęte na następnym posiedzeniu w styczniu po zebraniu i uporządkowaniu opinii z miast oraz z Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Przestrzennej ZMP.

Ten ważny dla miast projekt nowelizacji zawiera rozwiązania, które mogą w sposób korzystny wpłynąć na gospodarowanie gminnym zasobem mieszkaniowym, np. poprzez zapisy dotyczące większych uprawnień w dysponowaniu własnym zasobem. Samorządowcy zwracają jednak uwagę na niespójność zapisów obu projektów ustaw. Podkreślano, że ze względu na różną sytuację geograficzną i społeczną gmin, przepisy prawa w tym zakresie powinny ograniczać się do wyznaczania generalnych kierunków i ram działania JST, które powinny mieć swobodę w prowadzeniu własnej, samodzielnej polityki mieszkaniowej. – W nowelizacji tej ustawy jest sporo elementów, które nam odpowiadają, na które czekaliśmy i o które wnioskowaliśmy. Jest to na przykład brak dziedziczenia mieszkań komunalnych. Mieszkania te powinny być wykorzystywane do zaspokajania potrzeb osób, które są biedne i potrzebują pomocy. A nie powinno być tak, że mieszkania te przechodzą z pokolenia na pokolenie w jednej rodzinie i nie spełniają tej funkcji społecznej. Taką propozycję w projekcie chwalimy, ale nie podoba nam się parę szczegółowych zapisów, które uniemożliwią funkcjonowanie niektórych dobrych praktyk – mówił Zygmunt Frankiewicz, prezes ZMP. Na przykład wprowadzenie umów najmu na czas oznaczony może utrudnić sprzedaż lokali na rzecz najemców, a także spowodować, że osoby oczekujące na mieszkania do remontu będą z nich rezygnować.

Rozmawiano też na temat przygotowania stanowiska w kwestii stanowienia prawa w Polsce. Chodzi o przysparzający problemy brak aktów wykonawczych do niektórych ważnych ustaw (np. Prawo

oświatowe). Część samorządów nie czekając wcale na rozporządzenia, kierując się dobrą wolą, realizuje już bez rozporządzeń zadania, niektóre natomiast boją się ryzykować. Ustalono, że w przypadku



Negatywnie zaopiniowano projekt ustawy autorstwa PSL o sołtysach i radach sołeckich, wzmacniający pozycję sołtysów. Zarząd ZMP sprzeciwia się nadawaniu osobowości prawnej jednostkom pomocniczym w miastach oraz różnicowaniu miasta i wsi - sołectwa i dzielnice czy osiedla powinny mieć te same uprawnienia.

Fot. J. Proniewicz

zadań własnych JST nie powinno być w ogóle delegacji do rozporządzeń, gdyż gminy same powinny decydować o tym, jak dane zadanie będzie realizowane.

Dyskutowano na temat reprivatyzacji w kontekście rządowego projektu ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich. Zwracano uwagę na niezalatwiony w Polsce problem zwrotu własności prywatnej i brak ustawy reprivatyzacyjnej. Wciąż bardzo dużo nieruchomości w Polsce, z nieokreślonym statusem własności, znajduje pod zarządzeniem samorządów. Samorządy nie mogą naprawiać nie swoich krzywd i nie mogą tego zrobić dobrze, trzeba wyznaczyć granice czasowe, do których można dochodzić prawa własności – padały takie opinie. Przygotowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości projekt nie rozwiąże jednak tego problemu ani w Warszawie, ani w innych miastach, a może otworzyć drogę do większej patologii.

Przyjęto stanowisko Komisji Administracji ZMP w sprawie projektu rozporządzenia Rady Ministrów dotyczącego wynagradzania pracowników samorządowych, w którym zaapelowano o przesunięcie wejścia

w życie proponowanych zmian od stycznia 2018 roku. Przygotowany projekt zakłada bowiem wzrost płacy minimalnej (I kategoria zaszerogowania) o 600 zł – z 1100 na 1700 zł. Kolejne kategorie zaszerogowania, tj. od II-XVII, wzrastają o średnio 500 zł. Takie zmiany powodują zwiększenie płacy zasadniczej głównie pracowników zatrudnionych na stanowiskach pomocniczych i obsługi. W opinii Zarządu ZMP, pozytywnie można ocenić ujednolicenie tabel dotychczasowego rozporządzenia oraz podwyższenie minimalnych kwot wynagrodzenia zasadniczego dla pracowników zatrudnionych w ramach

umowy o pracę, jednak podwyższenie minimalnych wynagrodzeń w poszczególnych kategoriach zaszerogowania jest zbyt wysokie. Na przykład w Urzędzie Miasta Łodzi w skali 2017 roku będzie to 910 tysięcy złotych, bez uwzględnienia zmian wynagrodzeń na stanowiskach urzędniczych, a budżet miasta na następny rok nie uwzględnia tych propozycji. Zapisy rozporządzenia nie tylko w tym mieście będą wymagały zmian w regulaminach wynagradzania. Przesunięcie terminu wejścia w życie tego projektu pozwoli na uwzględnienie proponowanych zmian w budżecie na rok 2018 i wprowadzenie ewentualnych zmian w regulaminach wynagradzania. W przeciwnym razie w wielu samorządach może dojść do rezygnacji z zatrudniania np. stażystów, pracowników obsługi czy zatrudnionych w ramach prac interwencyjnych. Zaproponowane zmiany nie dają samorządom żadnych nowych możliwości kształtowania wynagrodzeń i nie rozwiązują problemów płacowych w samorządach, dlatego postuluje się stworzenie takiego systemu, który pozwoli m.in. na zniesienie górnej granicy zarobków szefów JST czy możliwość zatrudniania w urzędach fachowców z wynagrodzeniem zbliżonym do wynagrodzeń w innych sektorach.

Joanna Proniewicz

Nowy projekt ZMP

Wyższa jakość administracji

Częstochowa, Gorzów Wielkopolski, Kalisz, Milanówek, Rejowiec Fabryczny, Ruda Śląska, Tarnów i Zielona Góra to miasta, które przystąpiły do dwuletniego projektu „Partnerstwo na rzecz podnoszenia jakości i efektywności usług administracyjnych w miastach w zakresie podatków i opłat lokalnych oraz zarządzania nieruchomościami”, realizowanego przez Związek Miast Polskich.

Rekrutacja miast do tego projektu została przeprowadzona w oparciu o wyniki ankiety oraz analizę wykonaną wspólnie przez ekspertów ZMP i przedstawicieli zainteresowanych miast.

Założenia i korzyści

Celem projektu jest przede wszystkim wdrożenie szeregu praktycznych rozwiązań, poprawiających jakość usług administracyjnych, istotnych dla prowadzenia działalności gospodarczej, oraz zwiększenie kompetencji pracowników JST, którzy świadczą te usługi. Będzie dotyczył on obszarów, które są szczególnie istotne dla rozwoju gospodarczego miast, a mianowicie: działania systemu podatków i opłat lokalnych oraz usług dotyczących zarządzania nieruchomościami. Jego efektem będzie stworzenie lepszych warunków do prowadzenia działalności gospodarczej w 8 miastach, które zamieszkuje 850 tys. osób i gdzie ma siedzibę ok. 100 tys. przedsiębiorstw.

Miarą sukcesu projektu będzie nie tylko fakt, że w każdym z miast, w obu obszarach, zostaną wdrożone usprawnienia zarządcze (procedury), ale również skala osiągniętych efektów edukacyjnych dla pracowników miast oraz wielość i różnorodność opracowanych w projekcie modelowych rozwiązań, które w przyszłości będą udostępniane pozostałym polskim miastom. Rezultatem projektu będą też publikacje opisujące model analizy efektywności polityki w zakresie systemu podatków i opłat lokalnych, a także zestaw rekomendacji dla miast dotyczący prorozwojowego gospodarowania zasobem nieruchomości w przyszłości, z których będą mogły skorzystać za pośrednictwem Związku już poza projektem także inne samorządy w Polsce.

Pierwsze kroki

Odbyła się już pierwsza runda wstępnych spotkań w 8 miastach z ekspertami, w których brali udział decydenci samorządowi oraz pracownicy merytoryczni z urzędów miejskich. W sumie we wszystkich miastach łącznie w projekcie będzie uczestniczyć ponad 400 osób. W każdym mieście powstały

po dwa zespoły zadaniowe do spraw podatków i opłat lokalnych. Obecnie trwa druga runda spotkań, tym razem w formie konsultacji merytorycznych. Celem tych spotkań ma być m.in.: zdiagnozowanie obecnie działających procedur i systemów informatycznych, projektowanie bardziej efektywnych



Spotkanie inaugurujące realizację projektu w Kaliszu. O wdrożeniu nowego zadania rozmawiali: Grzegorz Sapiński, prezydent Kalisza, wiceprezenci – Barbara Gmerek i Karolina Pawliczak, przedstawiciele kadry kierowniczej Urzędu Miejskiego w Kaliszu i Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkaniowych, a także reprezentanci Związku Miast Polskich – partnera wiodącego projektu i zespół doradców realizujących projekt

procesów świadczenia usług oraz wyznaczenie standardowych procedur operacyjnych i standardów obsługi klienta, tworzenie planów prorozwojowego wykorzystania zasobu nieruchomości gminy i SP, wprowadzanie mechanizmów monitorowania realizowanych polityk i sposobu działania urzędu czy podnoszenie kompetencji pracowników dotyczących korzystania z nowoczesnych narzędzi obsługi przedsiębiorców.

Od stycznia 2017 roku oprócz takich cyklicznych spotkań doradczych, które mają pomóc miastom w doskonaleniu systemu poboru podatków i opłat lokalnych oraz zarządzania nieruchomościami, będą odbywały się też szkolenia i spotkania dwu tematycznych Grup Wymiany Doświadczeń, które pozwolą upowszechnić wypracowane wnioski wśród pozostałych miast członkowskich. Z porównania sposobu działania systemów obsługi klienta w różnych miastach może wyniknąć wiele praktycznych

zaleceń odnośnie sposobu organizowania podstawowych funkcji administracyjnych w jednostkach samorządowych.

Strategiczne podejście

Projekt dotyczy dwóch deficytowych obszarów lokalnych polityk publicznych. Samorządowcy i eksperci wskazują na liczne bariery rozwoju usług administracyjnych w tych obszarach. W dziedzinie „podatki i opłaty lokalne” są to na przykład: problemy z automatyzacją rozliczeń podatkowych, wynikające z niepełnego zakresu danych, które są przysyłane między systemami czy słabość systemów zarządzania jakością usług i satysfakcją klienta. W obszarze „nieruchomości” natomiast brakuje: znajomości potrzeb informacyjnych klientów w zakresie lokali użytkowych, elektronicznych systemów informacji o lokalach użytkowych i nieruchomościach gruntowych przeznaczonych do najmu czy dzierżawy, określonych procesów lub standardów dla usług szczegółowych, a także wypracowanych mechanizmów kontroli pracy zarządców. Warto zaznaczyć, że bez strategicznego podejścia do zwiększenia dochodów własnych oraz zarządzania mieniem, dochody bieżące nie pokryją rosnących wydatków bieżących i miastom grozi kryzys finansowy. JST tworzą warunki do wzrostu gospodarczego przez optymalizację polityki podatkowej oraz strategiczne podejście do zarządzania zasobem nieruchomości. W obu obszarach praktyka działania JST wymaga pilnego wzmocnienia.

Związek Miast Polskich w ramach działalności statutowej (poza projektem) będzie również aktywnie upowszechniać modele wypracowane w miastach oraz podejmie działania na forum Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego w celu usunięcia zidentyfikowanych w projekcie ograniczeń prawnych i systemowych.

Projekt o wartości prawie 2,8 mln zł jest realizowany ze środków Programu Operacyjnego Wiedza, Edukacja i rozwój (POWER) w ramach działania 2.18: „Doskonalenie jakości oraz monitorowanie procesu świadczenia usług administracyjnych istotnych dla prowadzenia działalności gospodarczej” i będzie prowadzony do października 2018 roku. (jp)

Społeczne wysłuchanie publiczne w sprawie zmian w oświacie

Totalna krytyka

Ogólnopolskie organizacje gmin i powiatów - Związek Miast Polskich, Unia Metropolii Polskich, Unia Miasteczek Polskich, Związek Gmin Wiejskich RP i Związek Powiatów Polskich - we współpracy z organizacjami społecznymi, działającymi w sferze oświaty, zorganizowały 12 grudnia 2016 r. społeczne wysłuchanie publiczne ustawy Prawo oświatowe wraz z przepisami wprowadzającymi.

Do udziału w wysłuchaniu zostali zaproszeni uczestnicy procesu legislacyjnego: kluby poselskie, Kancelaria Prezydenta RP, Ministerstwo Edukacji Narodowej, a także media. W spotkaniu nie wziął udziału żaden przedstawiciel MEN. Obecny był przewodniczący sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, poseł Andrzej Maciejewski oraz minister w Kancelarii Prezydenta RP, Andrzej Dera.

gimnazjów, które szacujemy na blisko miliard złotych w ciągu dwóch lat.

Wniosek o przeprowadzenie sejmowego wysłuchania publicznego został odrzucony na posiedzeniu dwóch komisji sejmowych 30 listopada br. Poseł Zbigniew Dolata stwierdził podczas tego posiedzenia, że „wysłuchanie publiczne nie wniesie żadnych nowych elementów do dyskusji o stanie szkolnictwa”. Tymczasem raport z konsultacji społecz-

szkół, a także środowiskach społecznych, które od lat działają na rzecz podnoszenia jakości polskiej szkoły. Zdecydowały uczynić to jeszcze raz, w sposób uporządkowany, w jednym miejscu i czasie, przypominając główne tezy opinii i stanowisk organizacji oraz raportów eksperckich, których pełne teksty są dostępne oraz [na stronie ZMP](#).

Przypomnijmy, że projekt ustawy Prawo oświatowe pojawił się w Sejmie 16 września br. 30 listopada odbyło się pierwsze czytanie projektu, a w połowie grudnia było już gotowe stanowisko podkomisji. Tak szybkie tempo pracy wykluczało jakąkolwiek debatę na ten temat.

Większość wystąpień podczas społecznego wysłuchania publicznego krytycznie odnosiła się do idei likwidacji gimnazjów, a także do tempa i sposobu przeprowadzania tak ważnych dla polskiej oświaty zmian. Z jednej strony podnoszono fakt, iż nie istnieją żadne badania, które uzasadniałyby konieczność powrotu do 8-letniej szkoły podstawowej, a z drugiej mówiono o dorobku gimnazjów, ich kadry pedagogicznej i młodzieży. Wielokrotnie padły podczas wystąpień słowa, że gimnazja, to projekt, który zakończył się sukcesem.

- *Na świecie osiągnięcia polskich uczniów są szeroko dyskutowane, a nasz system edukacji wskazywany jest jako przykład sukcesu* – mówił **Maciej Jakubowski** z Evidence Institute. - *Dzieje się tak przede wszystkim ze względu na nie spotykany wzrost umiejętności polskich 15-latków mierzony w badaniu PISA, a także na bardzo wysoki odsetek młodych osób kończących szkołę średnią i kontynuujących naukę na poziomie wyższym.*

Wprowadzona w 1999 roku tzw. reforma Handkego wprowadziła do systemu polskiej oświaty gimnazja. Eksperci i praktycy podkreślają, że dziś właśnie widać jej dobre efekty.

- *Uważamy, że gimnazja to szkoły, które się sprawdziły i których efekty wielokrotnie już sprawdzono i potwierdzono* - podkreślał **Andrzej Porawski** mówiąc w imieniu Związku Miast Polskich.

Krytyka dotyczyła tempa prac nad zmianami w oświacie. Przypomniano, że podczas wiosennych debat zorganizowanych w Polsce przez MEN, na które dziś minister Zalewska powołuje się jako na główne narzędzie konsultacyjne proponowanych przez siebie zmian, nie padło ani jedno słowo na temat planowanej likwidacji gimnazjów. Jak więc można dziś twierdzić, że pomysł ten był szeroko konsultowany?

Przedstawiciele gmin mówili o kosztach, jakie samorządy będą musiały ponieść w związku ze zmianami. To koszty przygotowania budynków likwidowanych gimnazjów na potrzeby szkół podstawowych, koszty przygotowania szkół podstawowych na przyjęcie klas VII i VIII, a także wydatki związane z odprawami dla zwalnianych nauczycieli.

- *Większość szkół podstawowych nie działa w zespołach z gimnazjami. Po wprowadzeniu reformy będą musiały przystosować się do wymagań dydaktycznych związanych z obecnością starszych uczniów, a więc na przykład tworzyć pracownie* - zwracał uwagę A. Porawski.

- *Samorządy będą musiały włożyć wiele wysiłku, aby przeorganizować szkoły, przygotować dla nich nowe budynki, całkowicie zmienić obwody i ich strukturę ułożonej dobrze sieci szkolnej. Apelujemy o rozsądek i rzetelną dyskusję* - mówiła **Iwona Waszkiewicz**, przewodnicząca Komisji Unii Metropolii Polskich ds. Edukacji, wiceprezydent Bydgoszczy. - *To ustawy, które zmieniają polską edukację na dziesięciolecie i wyrządzą dzieciom krzywdę.*

Przedstawiciele organizacji samorządowych oraz stowarzyszeń oświatowych mówili o obawach o jakość wprowadzanych naprędce zmian oraz pisanych na kolanie podstaw programowych. Zwracano uwagę na grożący wszystkim chaos i niepewność.

- *Tak szybkie tempo zmian wymusza zmiany planów życiowych uczniów. Okazało się bowiem, że obecni szóstoklasiści od września 2017 r. nie pójdą do wybranego gimnazjum, a profilowanie zostanie odsunięte w czasie. Nauczyciele przyrody stoją przed koniecznością szybkiego przekwalifikowania się. Likwidacja gimnazjów sprawi, że polski system edukacji przestanie współgrać z systemami za granicą* - mówił **Wiesław Włodarski**, prezes Stowarzyszenia Dyrektorów Szkół Średnich.

Dzisiejsi uczniowie gimnazjów i szóstkłasiści nie będą jednak jedynymi ofiarami reformy oświatowej rządu PiS. Będą nimi także dzieci najmłodsze, zwłaszcza z terenów wiejskich. Mówiła o tym **Alina Kozińska – Bałdyga**, prezes Federacji Inicjatyw Oświatowych.

- *Teraz właśnie miał się rozpocząć okres upowszechniania edukacji przedszkolnej na wsi, do przedszkoli zaczęły trafiać czterolatki i trzylatki* – mówiła. - *Rozumie to Strategia na rzecz równowarzonego rozwoju przygotowana przez premiera Morawieckiego, gdzie na stronie 123 czytamy, że do 2020 r. wszystkie dzieci, i te z terenów wiejskich i pozostałe, mają być objęte edukacją przedszkolną. Natomiast opracowana przez Ministerstwo Edukacji Narodowej*

Samorządy piszą do prezydenta

Dwa dni po społecznym wysłuchaniu publicznym Sejm uchwalił zmiany w prawie oświatowym. Wniosek opozycji o odrzucenie projektu ustawy Prawo oświatowe nie został wzięty pod uwagę.

Jeszcze tego samego dnia ogólnopolskie organizacje gmin i powiatów zwróciły się do prezydenta Andrzeja Dudy o niepodpisywanie uchwalonej 14 grudnia przez Sejm ustawy Prawo oświatowe wraz z przepisami wprowadzającymi.

Autorzy [listu](#) podkreślają, że rozpoczęcie procesu likwidacji gimnazjów, które wymaga już teraz zasadniczych zmian w sieci szkolnej, dostosowanych przede wszystkim do nowej podstawy programowej, która wciąż nie jest znana, powinno nastąpić po ustaleniu wszystkich uwarunkowań reformy, w tym prawnych i finansowych. Tymczasem decyzje w tych kwestiach muszą być we wszystkich gminach podjęte w I kwartale 2017 roku, by mogły wejść w życie od początku nowego roku szkolnego. Naszym zdaniem nie jest to możliwe i może spowodować negatywne konsekwencje dla polskiej oświaty oraz niedobry odbiór społeczny.

Samorządowcy poprosili prezydenta o spotkanie w tej sprawie. Pragną przedstawić swoje stanowiska, poparte konsultacjami w gminach i miastach, szkołach, radach rodziców i wśród nauczycieli, w tym kadry kierowniczej szkół, a także środowiskach społecznych, które od lat działają na rzecz podnoszenia jakości polskiej szkoły.

reforma realizuje coś, co z tym celem strategii jest po prostu sprzeczne. Bo objęcie sześciolatek w przedszkolach subwencją oświatową to tak naprawdę listek figowy – podkreślała Alina Kozińska – Bałdyga.

W tym kontekście mocno wybrzmiał głos rodziców. **Elżbieta Piotrowska – Gromniak**, przedstawicielka Stowarzyszenia „Rodzice dla Edukacji” zarzuciła autorom tzw. reformy oświaty, że cał-

kowiec pomijają w swoich działaniach rodziców, odbierają im prawo do decydowania o przyszłości dzieci, nie odpowiadają na pytania i wątpliwości zgłaszane przez środowiska rodziców.

- *Nasze dzieci stają się zakładnikami politycznymi* - mówiła. - *Nie wierzymy, że w tak krótkim czasie można przygotować prawdziwą reformę i napisać dobre podstawy programowe. Obawiamy się, że bardzo obniży się poziom edukacji w wyniku tych zmian, a konsekwencje poniosą dzieci i rodzice.*

Sprzeciw wobec tzw. reformy edukacji wyraża także Warszawskie Forum Rad Rodziców.

- *Tak skandaliczny sposób wprowadzania reformy spowoduje ogromne koszty emocjonalne, które poniosą nasze dzieci.*

Tymczasem nie wiemy zupełnie, jakie korzyści mają one odnieść w skutek tych zmian. Wszystko wskazuje na to, że ich tempo podyktowane jest jedynie kalendarzem wyborczym - powiedziała **Dorota Łoboda** z Ruchu „Rodzice przeciwko reformie edukacji”.

Rodzice czują się przez resort edukacji lekceważeni i pomijani. Dlatego organizują się i podejmują współpracę, która ma ich dzieci obronić przed źle przygotowaną reformą. Stowarzyszenie „Rodzice dla Edukacji” chce też włączyć się aktywnie we współpracę z samorządami lokalnymi. Apeluje o wspólne organizowanie spotkań lokalnych z nauczycielami i rodzicami, aby upo-

wszechniać wiedzę o tym, jakie zagrożenia wynikają z proponowanych przez MEN zmian, a także tłumaczyć, kto podejmuje te szkodliwe decyzje na temat reformy. Faktem bowiem jest, że to samorządy jako te, które będą zmuszone wprowadzać w życie zapisy ustawy o systemie oświaty, w oczach mieszkańców będą odpowiedzialne za chaos i kierunek zmian w szkołach.

(epe)



Uczestnicy społecznego wysłuchania publicznego w sali Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Fot. J. Proniewicz

Wniosek o przeprowadzenie sejmowego wysłuchania publicznego w tej sprawie organizacje samorządowe skierowały do wszystkich klubów poselskich.

- *Fakt, że jest tak wiele negatywnych opinii, powinien – naszym zdaniem – stać się przedmiotem debaty parlamentarnej* - czytamy we wniosku. - *Argumenty podnoszone przez różne środowiska są na tyle istotne, że powinny być wzięte pod uwagę przez Państwa Posłów i Senatorów. Wysłuchanie publiczne umożliwi reprezentantom różnych środowisk, które zabierały głos w sprawie planowanej reformy oświaty, przedstawienie swoich racji.*

Całkowicie niewiarygodna jest dla nas przedstawiona wraz z projektem ustawy ocena skutków regulacji. Nie uwzględnia ona zwłaszcza kosztów wygaszania

nich, dołączony do rządowego projektu ustawy, nie zawiera informacji o argumentach przedkładanych przez uczestniczące w nich podmioty, dotyczących zmian strukturalnych w polskiej oświacie. Dlatego organizatorzy wysłuchania uważali, że posłowie – pracując nad projektami ustaw reformujących oświatę – powinni zapoznać się z opiniami licznych i reprezentatywnych środowisk samorządowych i społecznych. Możliwość ta została odrzucona, chociaż opinie te nie są tylko negatywne: kwestionując zamiar likwidacji gimnazjów, wspierają konieczność reformy szkolnictwa zawodowego.

Organizacje postanowiły mimo to przedstawić swoje stanowiska, poparte konsultacjami w gminach i miastach, szkołach, radach rodziców i wśród nauczycieli, w tym kadry kierowniczej

O lepszą jakość powietrza

Smog nasz powszedni

Zła jakość powietrza w Polsce od kilku lat jest powracającym tematem doniesień medialnych. Coraz więcej mówi się o tym problemie, coraz większa jest też społeczna świadomość problemu. Świadczą o tym również liczne konferencje, odbywające się w ostatnim roku praktycznie w całej Polsce.

Problem dostrzegają również władze samorządowe. Na temat zarządzania jakością powietrza rozmawiali prezydenci i burmistrzowie, a także przedstawiciele ministerstw oraz organizacji pozarządowych i firm z branży ochrony środowiska podczas konferencji, która odbyła się 16 listopada br. w Warszawie. Konferencję zorganizował Związek Miast Polskich, Bussines Center Club oraz Stowarzyszenie Gmin Uzdrowiskowych.

Wszyscy jesteśmy palaczami

W Polsce mocno zawyżone są dopuszczalne normy stężenia szkodliwych pyłów, typu PM 2,5 i PM 10, które z silnie rakotwórczym benzo[a]pirenem oraz trującymi związkami chemicznymi (tlenkami siarki, azotu, tlenkiem węgla, metalami ciężkimi i sadzą) wchodzi w skład smogu. Szacuje się, że w skutek oddychania zanieczyszczonym powietrzem co roku przedwcześnie umiera ponad 40 tysięcy osób w Polsce, a na południu kraju całe populacje dzieci chorują na choroby układu oddechowego. Są badania pokazujące, ile „umownych” papierosów wypalamy rocznie, oddychając takim powietrzem.

Badania wykazują, że ponad połowa cząstek stałych i ponad 90% benzopirenu pochodzi z kominów domowych pieców (np. w centrum Krakowa jest ich blisko 30 tysięcy). Źródłem pozostałej części zanieczyszczeń są: ruch uliczny, zakłady przemysłowe i elektrociepłownie.

Monitoring na piątce

Na razie Polska ma jeden z pięciu najlepszych w Europie systemów monitoringu – Państwowy Monitoring Środowiska (PMŚ). Niestety, wykazuje on, że powietrze w Polsce jest jednym z najgorszych w Europie. Lista zaniedbań jest długa. Brakuje planu działań. Brakuje norm dotyczących pieców, które są dostępne na rynku. Brakuje norm dla paliw stosowanych w tych piecach. Powodem to takie paradoksalne sytuacje, jak

w Krakowie, który wprowadził program wymiany pieców na ekologiczne z możliwością sfinansowania całości zakupu. Okazuje się jednak, że w jego ramach zlikwidowano 3,5 tysiąca pieców węglowych, a w tym samym czasie przybyło



Zła jakość powietrza w Polsce od kilku lat jest powracającym tematem doniesień medialnych.

Fot. E. Parchimowicz

ich 9 tysięcy. PMŚ nie zanotował żadnych zmian na swoich stacjach...

Společne wsparcie

Z drugiej strony w większości miast oddolnie organizują się ruchy społeczne. Zaangażowani mieszkańcy szukają przyczyn zanieczyszczonego powietrza i próbują wymuszać działania na władzach miejskich, ale też na administracji rządowej. Ustawa tzw. antysmogowa to jest właśnie ich zasługa. Aktywiści stosują nietypowe rozwiązania, np. wysyłają drony szukające winowajców niewłaściwego spalania paliw.

- W tej chwili widać żądania obniżenia alarmów poziomów dopuszczalnych stężeń szkodliwych substancji. Rzeczywiście jesteśmy krajem, który ma wielokrotnie wyższe progi niż inne kraje w Europie. Problem w tym, że jeśli je obniżymy do poziomów innych krajów, to w zasadzie w dzień rozpoczęcia sezonu grzewczego powinien zostać włączony guzik **alarm smogowy** i wyłączony, jak się skończy sezon – mówił **Ryszard Pazdan**, prezes Atmotermu.

Chaotycznie i wybiórczo

Dlaczego jest tak źle, chociaż zaangażowanie społeczne jest tak duże? Dlatego, że działania mające na celu poprawę jakości powietrza są chaotyczne i punktowe. Powodem takich wybiórczych działań są stosunkowo niewielkie środki finansowe. Istnieją co prawda programy ochrony powietrza, które wykazują konieczne działania naprawcze, sama firma Atmoterm zrealizowała 106 takich programów, w których zalecano wykonanie kilku tysięcy działań naprawczych. Są one potem uchwalane przez samorządy województw, następnie są kontrolowane przez inspektorów ochro-

ny środowiska, a w końcu – jako że nie są realizowane – samorządy płacą kary. Realizacja tych programów bowiem wymaga czasu, pieniędzy i żelaznej konsekwencji. Dodatkowym problemem jest fakt, że programy są dobre w momencie ich tworzenia i uchwalania. Potem okazuje się, że brakuje pieniędzy na ich realizację. Miasta wybierają więc tylko niektóre z działań. W tym czasie następują zmiany środowiska, które nie są przez nikogo kontrolowane. Dodatkowym problemem jest fakt, że przez lata zabudowywano tzw. korytarze napowietrzające, czyli ciągi mające na celu umożliwianie „wietrzenia” miast. W 2010 roku z kolei zlikwidowano gminne i powiatowe fundusze ochrony środowiska, z których środki szły np. na walkę z niską emisją.

Konieczna diagnoza

Zasadniczą przyczyną złego stanu rzeczy jest brak diagnozy skutków podejmowanych działań. Praktycznie żaden z władarzy polskich miast nie wie, gdzie

reagować – mając ograniczone zasoby – i czy dana reakcja dała jakikolwiek skutek. Do tego, skądinąd świetny, Państwowy Monitoring Środowiska się nie nadaje, bo został skonstruowany do czegoś innego. Trudno sobie wyobrazić, by na podstawie tego monitoringu miasta podejmowały decyzje o indywidualnych likwidacjach, zamianach pieców czy reorganizacji komunikacji.

- Miasta rozpaczliwie potrzebują narzędzia do diagnozy, czy działania, które podejmują, jak likwidacja lokalnych kotłowni w danej dzielnicy, ma sens czy nie – uważa R. Pazdan.

Bliski koniec uzdrowisk?

Zanieczyszczone powietrze jest dużym problemem dla gmin uzdrowiskowych, których większość leży w górskich kotlinach. Zwłaszcza zimą gwałtownie pogarsza się jakość powietrza, zatrutowanego przez dymy przydomowych pieców. Tymczasem za dwa lata – jeśli uzdrowiska nie udowodnią leczniczych właściwości klimatu – mogą stracić swój status. A to będzie się wiązało ze stratami wizerunkowymi, bo bez słowa „Zdrój” w nazwie gminy te mogą stracić wielu kuracjuszy i turystów. Będzie się też wiązało z kłopotami finansowymi, bo gminy te tracą prawo do poboru opłaty uzdrowiskowej, która stanowi znaczną kwotę w ich budżetach.

Jak mówił **Jan Golba**, burmistrz Muszyny i prezes Stowarzyszenia Gmin Uzdrowiskowych RP, w ośrodkach leczniczych w uzdrowiskach pracuje około 16 tysięcy osób, a kolejne 80 tysięcy w ich otoczeniu, czyli w turystyce, hotelarstwie, gastronomii, usługach. Uzdrowiska dają więc pracę większej rzeszy ludzi niż górnictwo węgla kamiennego. Bez statusu uzdrowiska większość z nich straci pracę. A to będzie ogromnym obciążeniem budżetu państwa, bo gwałtownie w tych gminach wzrośnie poziom bezrobocia.

Gminy uzdrowiskowe czują się pozostawione same z problemem. - Polski rząd i polski parlament zapominają o tym, że uzdrowiska to nasza jedyna, narodowa,

sieciowa marka. Produkt, który ma markę europejską – z piękną kartą niepodległościową, budowaniem zrębów państwowości, ze świetnym lecznictwem, gdzie najmłodsze uzdrowiska – jak Nałęczów – mają 200 lat, a są też takie, które mają 700. I teraz zostały pozostawione same sobie. Ja oczekuję, że stworzy nam się warunki do rozwoju – mówił **Roman Ćwiek**, burmistrz Nałęczowa. Burmistrz Łądką Zdroju z kolei opowiadał o tym, że nie ma możliwości założenia w starych XVIII-XIX-wiecznych budynkach nowoczesnego ogrzewania ekologicznego. Żaden inspektor nie wyda na to zgody, bo nie ma tam kominów ani wentylacji. Koszt zrobienia samych tylko kominów i wentylacji w jednej kamienicy wynosi 70 tysięcy zł. A miasto ma w takich budynkach ponad 534 mieszkania komunalne. - Ja teraz stoję na głowie, żeby zrobić w Łądku obieg geotermalny, żeby

ka z MŚ przyznał, że potrzebne są działania systemowe: legislacyjne, strategiczne, techniczne i edukacyjne. I resort środowiska zmierza w tym kierunku.

W 2015 roku powstał Narodowy Program Ochrony Środowiska, który zakłada m.in. upowszechnianie pieców spełniających najwyższe standardy jakościowe (tzw. niskiej emisji), kontynuację programów termomodernizacji budynków zarówno mieszkalnych, jak i publicznych oraz zwiększenie wykorzystania odnawialnych źródeł energii. Minister środowiska chce też zwiększyć kontrole zgodności zainstalowanego systemu ogrzewania z tym zawartym w projekcie budowlanym. W ramach prac legislacyjnych zamierza wprowadzić normy jakości dla paliw stałych. Na początku 2017 roku powinno wejść w życie rozporządzenie w tej sprawie.

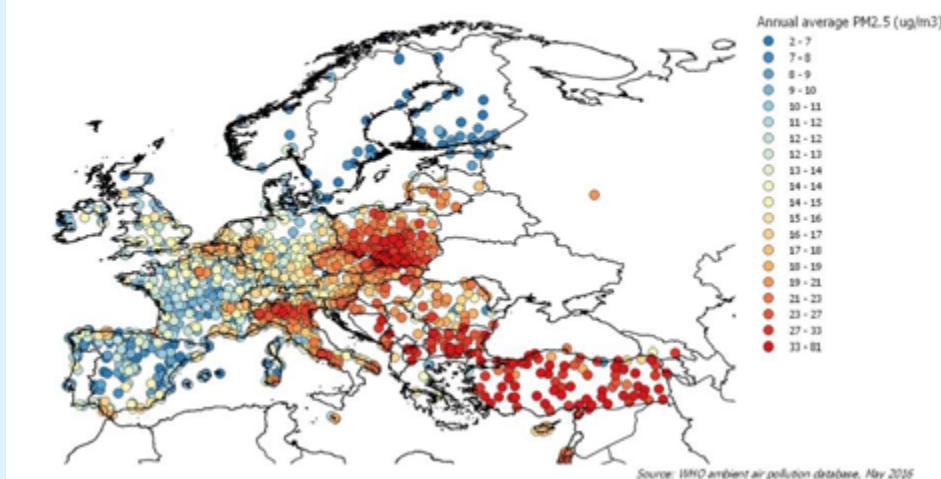
Jak mówił K. Melka, z merytorycznego punktu widzenia może ono być krótkie, zaledwie 1-stronicowe - zakazujące palenia w piecach do 1 MW mułem węglowym i flotokonztratami. To produkty uzyskiwane z kopalnianego błota i wody, a także z proce-

su wzbogacania węgla, zawierające oprócz mialu węglowego duże ilości szkodliwych metali ciężkich, które spalane przedostają się do powietrza, a potem osiadają na ziemi.

18 października br. został powołany Komitet Sterujący do spraw Krajowego Programu Ochrony Powietrza, który ma koordynować działania na rzecz poprawy jakości powietrza, jak też monitorować zaawansowanie działań wynikających z Programu. Kluczowym zespołem będzie międzyresortowy zespół ds. legislacyjnych. W ramach prac edukacyjnych z kolei w grudniu br. został zaprezentowany podręcznik, z którego samorządy mogą się uczyć, w jaki sposób realizować założenia gospodarki niskoemisyjnej.

Hanna Hendrysiak

Średni poziom zanieczyszczenia powietrza w miastach europejskich - dane WHO z maja 2016 r.



całe miasto zamknąć i zasilić ciepłem z geotermii. Trzymajcie kciuki – mówił burmistrz **Roman Kaczmarczyk**.

Minister Środowiska zapewnia, że zamierza pilnie zająć się tymi kwestiami. Jednym z głównych tematów poruszanych na spotkaniu grupy roboczej w ramach Krajowego Programu Ochrony Powietrza będą problemy uzdrowisk i niezbędne działania legislacyjne.

Co planuje minister?

Ministerstwo Środowiska ma świadomość, że samorząd terytorialny sam nie poradzi sobie z problemem, choć ma pewne instrumenty, jak ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym czy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Nie są to jednak narzędzia wystarczające. **Krzysztof Mel-**

750 lat Radomska

Stacja RaDOMsko

Leżące w południowej części województwa łódzkiego, 47-tysięczne Radomsko znajduje się na granicy trzech dzielnic: Małopolski, Wielkopolski i Śląska.

Korzystne położenie, dobrze rozwinięta sieć komunikacyjna zapewniająca szybkie i dogodne połączenie z innymi miastami w Polsce, a także sąsiedztwo największych aglomeracji kraju stanowią o jego możliwościach rozwoju i dobrych perspektywach prowadzenia działalności gospodarczej w centrum Polski.

Tradycje stolarskie

Radomsko jest dużym ośrodkiem przemysłu drzewnego z ponad 125-letnią tradycją. Dziś w mieście i okolicy zarejestrowanych jest ponad 600 zakładów stolarskich. Najstarszym zakładem meblowym jest FAMEG, który w najlepszym okresie sprzedawał meble na wszystkich kontynentach. Firma reklamowała się

nawet hasłem *Na krzesłach z Radomska siedzi cały świat*. Radomsko jest też dużym ośrodkiem przemysłu metalowego, maszynowego i szklarskiego.

Z historią w tle

Nie zachował się akt lokacji miasta, za to zachował się dokument księcia Leszka Czarnego, który stanowi umownie metrykę narodzin miasta. Został wystawiony w 1266 roku i zaświadcza o dokonanej przez księcia sprzedaży wójtostwa w Radomsku niejakiemu Godynowi i jego następcom z prawem dziedziczenia „na wieczne czasy”.

W średniowieczu Radomsko było ważnym ośrodkiem miejskim, o czym świadczy fakt, że odbyły się tu dwa zjazdy możnowładztwa polskiego zwień-



czony wyborem króla Polski, Jadwigi Andegaweńskiej.

Ważnymi wydarzeniami w nowszej historii miasta było np. uruchomienie kolei warszawsko-wiedeńskiej, rozkwit przemysłu drzewnego i metalurgicznego, utworzenie 135 lat temu Ochotniczej Straży Pożarnej, tworzenie Legionów Polskich, wizyta marszałka Józefa Piłsudskiego, aktywna działalność Konspiracyjnego Wojska Polskiego.

Jubileusz przez okrągły rok

Świętowanie rozpoczął noworoczny koncert promujący płytę zawierającą utwory



radomszczanina, Henryka Fajta w nowej aranżacji Orkiestry Solistów Wiedeńskich. Środowisko radomszczańskich hip-hopowców przygotowało płytę z piosenkami nawiązującymi do 750-lecia miasta; odbyła się historyczna gra miejska, koncerty oraz konkursy, np. na portret miasta, dyktando tematyczne, turniej wiedzy o mieście, imprezy sportowe. W lipcu, w czasie Światowych Dni Młodzieży, Radomsko odwiedziło 750 gości z całego świata.

W listopadzie odbyła się konferencja naukowa poświęcona dziejom miasta,

której rezultatem będzie wydanie książki ze wszystkimi referatami dotyczącymi wielowiekowej historii, tradycji chrześcijańskiej i różnorodnej kultury Radomska.

Film animowany o historii miasta Stacja RaDOMsko to nowatorskie działanie służące edukacji i upowszechnianiu historii i kultury miasta. Do prac przy filmie zaproszono historyków, grafików, rysowników i plastyków oraz Studio Filmowe Se-ma-for z Łodzi.

hh

Jedyny taki festiwal

Różewicz Open Festiwal to jedyny w Polsce festiwal poświęcony życiu i twórczości Janusza, Tadeusza i Stanisława Różewiczów. Przedsięwzięcie nawiązuje do twórczości braci Różewiczów, którzy swoje młode lata spędzili w Radomsku. Festiwal promuje ich zasługi dla polskiej kultury, ale przede wszystkim jest hołdem dla wielkich twórców.

Stałym elementem festiwalu są m.in. spektakle teatralne, projekcje filmów, wystawy plakatów, warsztaty teatralne, konkurs poetycki oraz spotkania z aktorami i reżyserami. Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Janusza Różewicza przywołuje pamięć najstarszego z braci - Janusza, który zginął w czasie II wojny światowej. Jego dziedzictwo przewija się w całej twórczości Stanisława i Tadeusza Różewiczów.

Klucz do rozwoju

Miasto otwarte

Z Jarosławem Ferencem, prezydentem Radomska, rozmawia Hanna Hendrysiak

■ Historia Radomska ma ponad 750 lat. Jak ocenia Pan dzisiejszą kondycję miasta?

Kondycja Radomska nie odbiega od kondycji innych miast o podobnej wielkości. Realizujemy inwestycje, chociaż oczywiście chciałoby się inwestować dużo więcej. To, czym możemy się pochwalić, to dość duża strefa ekonomiczna, która jest podstrefą łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Tworzyliśmy ją od 2001 roku. Strefa zajmuje obszar 130 ha. Zainwestowało tam 18 podmiotów gospodarczych, które zatrudniają około 4 tysiące osób. To duży atut Radomska, gdyż dzięki strefie do kasy miejskiej wpływają podatki, w tym podatek od nieruchomości. I choć mamy jedną z najniższych stawek – nie tylko miasta, a nawet niektóre gminy wiejskie wokół Radomska mają wyższe podatki od nieruchomości – jest to kwota istotna dla budżetu.

■ **Strefa jest mocną stroną Radomska – czy udało się ożywić i np. powstrzy-**

mać odpływ młodych ludzi z miasta?

Tak jak do większości średnich miast, również i do Radomska, część młodych ludzi już nie wraca po studiach. Liczba naszych mieszkańców maleje, swego czasu było ich prawie 52 tysiące, w tej chwili mamy 47,5 tysiąca. Jednak dzięki rozwojowi strefy udało nam się zmniejszyć migrację. Poza tym coraz więcej osób przyjezdnych pracuje w strefie i to ludzi z szerokiego regionu - nie tylko z Radomska i naszego powiatu, ale też z powiatów ościennych, nawet z Częstochowy. Pozytywne jest to, że wiele osób pracujących w strefie zaczyna się rozglądać za miejscem do osiedlenia w Radomsku. Zwiększa się zainteresowanie deweloperów, którzy budują mieszkania na wynajem. Wydajemy też więcej decyzji o warunkach zabudowy dla domów jednorodzinnych.

■ **Jakie są najważniejsze inwestycje miejskie?**



Problemem jest przestarzały układ komunikacyjny – brakuje nam obwodnicy. Miasto swoim wysiłkiem wybudowało jej fragment o długości 6 km, brakuje kolejnej ćwiartki, czyli dalszych 6 km. Liczymy na to, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wybuduje tę obwodnicę w ciągu drogi krajowej nr 91, która jest drogą alternatywną dla autostrady A-1. Ważne, aby to się udało – ta obwodnica jest już projektowana od kilku lat, ale niestety są problemy z ostatecznym ustaleniem jej przebiegu.

Przymierzamy się do procesu rewitalizacji miasta. Uważam, że rewitalizacja

jest kluczem do rozwoju miasta. Wielką nadzieję pokładam w przebudowie centrum, które stanie się prawdziwym sercem miasta.

Poza tym przygotowujemy się do dużej inwestycji, czyli budowy centrum rekreacyjnego z nowoczesną pływalnią. Przy okazji złożyliśmy wniosek o budowę odwiertu geotermalnego, bo pod Radomskiem są ciepłe wody. Chcielibyśmy najpierw zrobić odwiert badawczy. To koszt około 13 mln zł, a jeśli się okaże, że woda spełnia niezbędne parametry, będziemy się starać o drugi odwiert, by energią geotermalną ogrzewać nowy kompleks basenowy. A być może nawet wykorzystać ją do ogrzewania miasta.

■ **Jest Pan prezydentem Radomska dopiero od początku tego roku. Czy w związku z dalekosiężnymi planami będzie Pan startował ponownie na następną kadencję?**

Tak, bo tego, co planuję, nie da się zrobić w dwa i pół roku, a moja kadencja jest krótsza niż innych. (W Radomsku zostały rozpisane przedterminowe wybory, gdy ówczesna prezydent Anna Milczanowska została posłem – przyp. red.). Myślę w dłuższej perspektywie, dlatego zamierzam ubiegać się o reelekcję, by te projekty, które za chwi-

lę zaczniemy realizować, mogły być ukończone.

■ **„Miasto otwarte” – to hasło promocyjne Radomska. Dlaczego właśnie takie hasło wybraliście?**

Radomsko to miasto nowoczesne, otwarte na innowacje w gospodarce i kulturze. Radomsko zawsze było otwarte, chociażby dlatego, że nigdy nie miało murów miejskich. To jedno z najstarszych miast w Polsce, ale nigdy nie leżało na pograniczu, więc nie było powodu budowania murów. Generalnie byliśmy więc zawsze otwarci na to, co przychodzi z zewnątrz. Radomsko leży na przecięciu dwóch szlaków: jednego z północy na południe i drugiego, zwanego wołowym, który prowadził z Dolnego Śląska w kierunku Ukrainy. Przed II wojną światową dużą część populacji stanowiła ludność żydowska, co pokazuje, że miasto było otwarte na innych. Zawsze byliśmy też otwarci na inwestorów – w XIX wieku w Radomsku zainwestowali pierwszy kapitał Austriacy i Francuzi. Powstały zakłady mebli giętych braci Thonet. Do dzisiaj Radomsko znane jest z fabryki Fameg, która kontynuuje tę tradycję.

Jesteśmy też otwarci na kulturę – mamy wiele festiwali, choćby Puls Literatury, którym chcemy zaznaczyć naszą obec-

ność na kulturalnej mapie Polski. Bardziej znany jest jednak Różewicz Open Festiwal, jedyny w Polsce festiwal poświęcony twórczości braci Różewiczów, którzy urodzili się w Radomsku i tutaj spędzili młode lata. Tadeusz Różewicz jest m.in. laureatem prestiżowej literackiej nagrody Nike, którą w tym roku otrzymała, również pochodząca z naszego miasta, Bronka Nowicka.

■ **Właśnie trwa głosowanie na projekty w ramach budżetu obywatelskiego. Jakie są najciekawsze inicjatywy mieszkańców?**

To już druga edycja, do wydania mamy ponownie milion złotych. Zadania zgłaszane w budżecie obywatelskim to głównie boiska, place zabaw, siłownie zewnętrzne, których rzeczywiście brakowało. Są też oryginalne pomysły - np. w ramach pierwszej edycji budżetu obywatelskiego wybudowaliśmy tętnię solankową. W tym roku mieszkańcy zgłosili 2 fontanny multimedialne czy rodzinny park grillowy. Udało nam się przekonać radomszczan do tej formy aktywności. W ubiegłym roku oddano około 20 tysięcy głosów i choć każdy mógł oddać po 3 głosy, to przy wielkości naszego miasta, to naprawdę dużo.

■ **Dziękuję za rozmowę.**

Praktyka wdrażania strategii rozwoju gminy

Polsko-ukraińska wymiana doświadczeń

Na przełomie listopada i grudnia Związek Miast Polskich, wspólnie z sześcioma miastami członkowskim, zorganizował tygodniową wizytę studyjną dla 20 przedstawicieli z pięciu ukraińskich gmin. Była ona kontynuacją i uzupełnieniem zakończonego w listopadzie projektu „Zwiększenie udziału mieszkańców w planowaniu strategicznym i planowaniu świadczenia usług publicznych, w nowych połączonych hromadach na Ukrainie”.

Pierwszy projekt zrealizowano ze wsparciem środków Polsko-Kanaadyjskiego Programu Wsparcia Demokracji, a uzupełniająca wizyta odbyła się dzięki Programowi Polskiej Współpracy Rozwojowej MSZ RP.

W rezultacie wspomnianego wyżej projektu 5 ukraińskich hromad z obwodów tarnopolskiego i chmielnickiego, ze wsparciem ukraińskich i polskich ekspertów oraz polskich samorządowców – praktyków, przygotowało Kierunki rozwoju strategicznego, wraz z planem poprawy jakości dwóch lub kilku usług publicznych. Podczas tygodniowego pobytu w polskich miastach samorządowcy z Ukrainy podpatrywali, jak na co dzień w polskich samorządach wprowadza się w życie zapisane w dokumentach strategicznych założenia, w jaki sposób świadczyć wysokiej jakości usługi publiczne.

Uczestnikami wizyty byli pracownicy administracji pięciu ukraińskich hromad: Makiv i Medzhybyzh (obwód chmielnicki) oraz Pidvolochysk, Skalat i Shumk (obwód tarnopolski), odpowiedzialni za wdrażanie *Kierunków rozwoju strategicznego i planów poprawy jakości wybranych usług publicznych*. Pobyt ukraińskich samorządowców w polskich miastach miał charakter job shadowing tj. zbierania doświadczeń w zakresie działania samorządu terytorialnego, poprzez towarzyszenie przez cały dzień roboczy - jak cień - prowadzącemu polskiemu pracownikowi. Wizyty odbyły się w miastach, z którymi ukraińskie gminy współpracowały już w trakcie realizacji projektu „Zwiększenie udziału mieszkańców....”. Medzhybyzh odwiedził Kostrzyn nad Odrą, samorządowcy z gminy Makiv gościli w Wieruszowie, Pidvolochysk zaś w No-

wym Tomysłu, Skalat w Solcu Kujawskim, a Shumsk w Kobylce oraz Mszczonowie. Pięć dni roboczych, spędzonych wspólnie z polskimi urzędnikami, było okazją do wymiany doświadczeń, rozmów nt. możliwości przeniesienia polskiej praktyki na Ukrainę, zadawania wielu szczegółowych pytań. Ukraińskie samorządy zaczynają bowiem dopiero praktykę zarządzania w samorządzie, jako samodzielne jednostki. Pilotażowe ukraińskie hromady zaczęły funkcjonować 1 stycznia 2016.

Podsumowanie wizyty odbyło się w Warszawie, 3 grudnia, podczas kilkugodzinnej warsztatu. Uczestnikami spotkania byli ukraińscy samorządowcy biorący udział w wizycie, przedstawiciele polskich miast – gospodarzy, polscy eksperci i konsultanci. W ramach wprowadzenia zastępcy dyrektora biura ZMP, dr Tomasz Potkański opowiedział o doświadczeniach polskiego procesu decentralizacji. Grzegorz Dziarski i Mirosław Olczak wymienili doświadczenia z pobytu w polskich miastach.

Przewidziane w projektach działania dobiegły końca, ale według deklaracji polskich i ukraińskich samorządów, które uczestniczyły w projekcie, będą one kontynuować współpracę. W sierpniu 2016 r. Wieruszów i Makiv podpisały list intencyjny o współpracy. Także pozostałe miasta wyraziły chęć dalszych wspólnych działań, nie tylko w obszarze wymiany doświadczeń z pracy urzędów.

Alicja Stachowiak

Relacje z wizyt studyjnych

KOBYŁKA

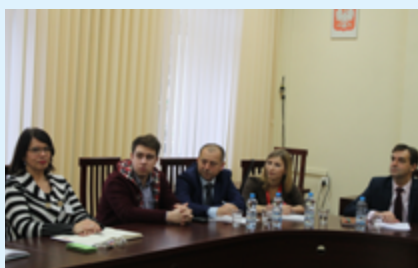
O podatkach i obsłudze prawnej

W dniach od 27 listopada do 2 grudnia 2016 roku samorząd Kobylki gościł dwie osoby z Szumska na Ukrainie - Svitlanę Antoniuk, prawnika i Oleksandra Makarevycha, zastępcę naczelnika Rady Rejonu.

Pracownicy administracji ukraińskich hromad przebywali w Kobylce przez 6 dni w ramach kontynuacji projektu, realizowanego przez Związek Miast Polskich oraz miasta członkowskie, polegającego na wspieraniu reform decentralizacyjnych na Ukrainie.

Wizyta studyjna samorządowców w Kobylce przebiegała pod hasłem „Praktyka wdrażania strategii rozwoju gminy”.

Podczas wizyty w Urzędzie Miasta, omówiono strukturę organizacyjną urzędu, a także przedstawiono zakres zadań, realizowanych przez poszczególne wydziały. Svitlana Antoniuk i Oleksandr Makarevych mieli okazję zapoznać się z trybem pracy



Fot. Archiwum UM

i kompetencjami Rady Miasta Kobylki oraz bezpośrednio uczestniczyli w jej XXVIII sesji.

W kolejnych dniach pobytu goście przyglądali się pracy urzędników w poszczególnych wydziałach Urzędu Miasta. Ich szczególne zainteresowanie wzbudził system naliczania, poboru i windykacji należności z tytułu podatków lokalnych oraz obsługa prawna urzędu realizowana przez Zespół Radców Prawnych.

W czasie wizyty uczestnicy dowiedzieli się także o inwestycjach realizowanych

w mieście – m. in. modernizacji linii kolejowej Rail Baltica, budowie trasy S8, realizacji projektu Kobylka Dom w formule Partnerstwa Publiczno-Prywatnego, realizacji projektu termomodernizacji 8 budynków użyteczności publicznej na terenie miasta również w formule PPP.

Burmistrz Robert Roguski towarzyszył ukraińskim samorządowcom w wizycie w Zespole Szkół Publicznych nr 3 im. Karola Wojtyły, gdzie goście obejrzeli nowo otwartą halę sportową wraz z nowoczesną ścianką wspinaczkową. Odwiedzili też Ossów - miejsce słynnej Bitwy Warszawskiej z 1920 r., a także podziwiali uroki Bazyliki p.w. Świętej Trójcy w Kobylce. Poznali funkcjonowanie Miejskiego Ośrodka Kultury i Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kobylce.

Goście z Szumska wzięli też udział w „Śniadaniu z Biznesem” – cyklicznym spotkaniu władz samorządowych z przedsiębiorcami, działającymi na terenie Kobylki. ■

KOSTRZYN NAD ODRĄ

Inwestycje, nieruchomości, odpady

5 grudnia był pierwszym dniem pobytu w Kostrzynie nad Odrą delegacji z Międzyboża, który rozpoczął się od spotkania z burmistrzem miasta, Andrzejem Kuntem. Burmistrz przedstawił prezentację o mieście oraz zaprezentował strukturę organizacyjną urzędu. Towarzyszyła mu w tym sekretarz miasta, Anna Suska. Mecenasa Izabela Tąkiel streściła zasady funkcjonowania samorządów w Polsce.

Goście odwiedzili zakład papierniczy Arctic Paper oraz Muzeum Twierdzy Kostrzyn. Kolejnym punktem były: wizyta w kostrzyńskich szkołach oraz spotkanie z naczelnikiem Działu Oświaty w Kostrzynie, Marzeną Brenk – Sułkowską. Członkowie ukraińskiej delegacji zapoznali się z funkcjonowaniem służby



Fot. Archiwum UM

zdrowia w Kostrzynie i odwiedzili niepubliczny ośrodek zdrowia. Wzięli także udział w Mikołajkach na Placu Wojska Polskiego.

Zbigniew Jakubowski, kierownik referatu Inwestycji i remontów, przedstawił gościom tajniki inwestycji i prawa zamówień publicznych, natomiast naczelnik wydziału ds. Gospodarki Przestrzennej, Małgorzata Kraszewska, omówiła aspekty gospodarki nieruchomościami oraz architektury i planowania przestrzennego w Polsce. Kolejnym ważnym tematem wizyty były odpady, w tym prezentacja działu ds. Gospodarki odpadami oraz przejazd do Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych w Długoszynie.

Podczas wizyty w Kostrzynie goście z Ukrainy spotkali się z pracownikami KSSSE. Po spotkaniu doszło również do prezentacji funduszy zewnętrznych finansujących inwestycje i działania samorządu oraz jednostek podległych w Polsce. Mówiły o tych kwestiach kierownik Biura Integracji Europejskiej, Agnieszka Żurawska-Tatała oraz

pracownik ds. współpracy międzynarodowej miasta, Marta Banasiewicz.

Podczas wspólnej kolacji goście z Międzyboża spotkali się z radnymi miasta. W czasie tego spotkania podsumowano wizytę w Kostrzynie. ■

MSZCZONÓW

Cenne rady o oświacie

Na przełomie listopada i grudnia tego roku samorząd Mszczonowa gościł przedstawicieli ukraińskiego samorządu, którzy odbywali w Polsce wizytę studyjną.

Do Mszczonowa przyjechały Ludmyla Pavlenko oraz Alla Omelchuk - reprezentantki hromady (samorządu) Shumsk z obwodu tarnopolskiego. Podczas wizyty w gminie poznały one zasady funkcjonowania poszczególnych wydziałów Urzędu Miejskiego i jednostek organizacyjnych, odbyły także spotkania w lokalnych Izbach Pamięci, Komisariacie Policji, ośrodku zdrowia, a także w siedzibach gazety „Życie Żyrardowa” oraz radia Fama.

Głównym celem gości było poznanie praktycznych zasad wdrażania strategii rozwoju gminy oraz możliwości ich wykorzystania w ukraińskich realiach. Wizyta studyjna była doskonałą okazją do wymiany doświadczeń i poznania obiektywnej opinii innych samorządowców.

Reprezentantki Shumska szczególnie zainteresowała gminna oświata. Odwiedziły wszystkie placówki edukacyjne, także te z terenów wiejskich. Ogromnym zaskoczeniem była dla nich nie tylko sama działalność i poziom kształcenia w szkołach, ale także ich znaczenie dla lokalnej społeczności. Uczestniczki wizyty studyjnej zadały



Fot. Archiwum UM

także wiele pytań dotyczących opieki społecznej. Szczególnie zainteresowały je wytyczne dotyczące przyznawania świadczeń oraz stypendiów edukacyjnych i sportowych.

Goście szczególnie uważnie przyglądali się problematyce gospodarki komunalnej, a zwłaszcza kwestii odpadów. Uczestniczki zadeklarowały, że także

w swoich instytucjach i placówkach oświaty wprowadzą zasady segregacji śmieci, które wdrożono w Mszczonowie.

Ciekawa była także wizyta w mszczonowskich Termach. Goście z Ukrainy mogli z bliska przyjrzeć się innowacyjnemu systemowi wykorzystywania wody geotermalnej na potrzeby rekreacji oraz ogrzewania mieszkań spółdzielczych.

Burmistrz Józef Grzegorz Kurek zaprosił panie do ponownych odwiedzin w mieście i stałego kontaktu. ■

NOWY TOMYŚL

Samorząd bez tajemnic

Od 27 listopada do 2 grudnia br. gościła w Nowym Tomysłu delegacja z Ukrainy. Wizyta odbyła się w ramach praktyki studyjnej pt. „Praktyka wdrażania strategii rozwoju gminy”, skierowanej do pracowników hromad z obwodów chmielnickiego i tarnowskiego.

Goście zaznajamiali się z organizacją pracy urzędu oraz poszczególnych jego wydziałów. Poznawali zasady współpracy z organizacjami pozarządowymi i wiele innych aspektów działalności Urzędu Miejskiego.



Fot. Archiwum UM

skiego. Mieli także okazję poznać miasto i najważniejsze miejsca w Nowym Tomysłu.

Wzięli udział w Sesji Rady Miejskiej i szkoleniu grupy KOLD, odwiedzili Dom Dziennego Pobytu oraz sołectwa Chojniki i Przyłęk. Mieli także okazję uczestniczyć w warsztatach kaligrafii w klubie rękodzieła „Fantazja”, odwiedzić Muzeum Wikliniarstwa i Chmielarstwa, a także Ogród Zoologiczny.

30 listopada delegacja uczestniczyła w konferencji „Energetyka odnawialna szansą dla Nowego Tomysłu”. Spotkała się także z przedstawicielami lokalnych mediów oraz Gminną Radą Organizacji Pożytku Publicznego. Podczas pobytu w mieście samorządowcy z Ukrainy odwiedzili Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną w Nowym Tomysłu, jednostkę Państwowej Straży Pożarnej, nowotomyskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, a także firmy BARTEX i TOP TOMYŚL. ■

SOLEC KUJAWSKI

Samorząd w działaniu

W Solcu Kujawskim wizytę studyjną odbyła delegacja z miasta Skafat. W jej skład weszli: mer miasta Petro Savonchak, specjalista ds. rejestracji osób fizycznych, Halyna Zhuravel, sekretarz Komitetu Wykonawczego, Tetiana Hyron oraz sekretarz Rady Miasta, Sofia Magmet.

Samorządowcy z Ukrainy przyjechali do Solca, żeby zapoznać się z pracą tu-tejszego samorządu. Pokazano więc im najpierw schemat organizacyjny urzędu oraz elektroniczny obieg dokumentów w magistracie wraz z odpowiednimi procedurami.



Fot. Archiwum UM

Ważną częścią programu wizyty były kwestie gospodarki odpadami i szeroko pojętego utrzymania miasta. Podczas spaceru po mieście dyrektor Wydziału Utrzymania Miasta pokazał i wyjaśnił gościom m.in. system segregacji i oznaczania śmietników, zasady gospodarowania odpadami oraz oznaczenia pasów drogowych.

Podczas rozmów w Wydziale Inwestycji i Planowania Przestrzennego mówiono przede wszystkim na temat inwestycji, które udało się już rozpo-



Fot. Archiwum UM

cząć oraz tych, które dopiero mają być podjęte i o sposobach pozyskiwania na nie funduszy. Rozmawiano o kwestiach planowania i zagospodarowania przestrzennego, studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy i o decyzjach o warunkach zabudowy.

Gościom z Ukrainy pokazano jedyne w Polsce Muzeum Ochotniczej Straży Pożarnej, a także Muzeum Solca. ■

WIERUSZÓW

Samorząd i rolnictwo ekologiczne

Samorząd Wieruszowa gościł delegację z ukraińskiej gminy Makiv. Osoby, które przyjechały, to pracownicy gminy: Shelest Vita (specjalista ds. budżetowych), Anatolii Mazur (administrator systemu informatycznego), Viktoriya Buynitska (nauczyciel, koordynator zespołu ds. współpracy międzynarodowej gminy) i Serhii Dzenziur (zarządzający gospodarstwem).

Najpierw goście zapoznali się z daniami i kompetencjami poszczególnych wydziałów urzędu miasta. W Wydziale Budżetowo-Finansowym rozmawiano o takich kwestiach, jak formowanie budżetu, przychody i wydatki, funkcjonowanie wydziału,

natomiast w Wydziale Ogólno-Organizacyjnym mówiono o wspieraniu i współpracy z organizacjami pozarządowymi. Przedstawiono gościom ponadto Wydział Oświaty i Spraw Społecznych. W Wydziale Promocji i Rozwoju pokazano, jak urzędnicy w Wieruszowie piszą projekty oraz jak pozyskują partnerów do ubiegania się o granty zewnętrzne.

Ukraińscy samorządowcy odwiedzili jednostki oświatowe gminy: Przedszkole nr 1 w Wieruszowie, Gimnazjum nr 1 oraz Szkołę Podstawową nr 1. Zorganizowano także dla nich wizytę w Przedsiębiorstwie Komunalnym, gdzie poznali zasady sortowania i gromadzenia odpadów stałych, a także zasady zaopatrzenia w wodę i system kanalizacji. Odwiedzili Miej-



Fot. Archiwum UM

sko – Gminną Bibliotekę Publiczną oraz OSP Wieruszów. Spotkali się z dyspozytorem Państwowej Straży Pożarnej w Wieruszowie oraz pomysłodawcą i opiekunem Dziecięcej Drużyny Pożarniczej OSP Wieruszów.

Zwiedzili Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, gdzie poznali jego organizację i zakres świadczenia usług, a także zobaczyli gminne inwestycje.

Władze miasta pokazały im ponadto, jak na terenie Wieruszowa rozwija się rolnictwo ekologiczne, jak powstają produkty ekologiczne i biohumus. Zaprezentowano gościom też Stowarzyszenie „Klub Otwartych Serc w Wieruszowie”.

Wraz z Zarządem Związku Miast Polskich

życzę

wszystkim Prezydentom i Burmistrzom Miast,
Radnym oraz Pracownikom Samorządowym

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia.

Aby w te szczególne dni ciepła i rodzinna atmosfera
wypełniała Państwa domy, a czas spędzony przy świątecznym stole
przyniósł spokój i zasłużony wypoczynek.

Na nadchodzący 2017 rok życzę pomyślności w pracy
na rzecz społeczności lokalnych,
realizacji wszelkich zaplanowanych zamierzeń oraz wielu powodów do satysfakcji.

Prezes Związku Miast Polskich
Zygmunt Frankiewicz



Solidarity Fund PL

Projekt współfinansowany ze środków Programu
"Wsparcie Demokracji" finansowanego w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.



„Samorząd Miejski” - miesięcznik wydawany przez Związek Miast Polskich.

Adres wydawcy: ul. Robocza 42, 61-517 Poznań.

„Samorząd Miejski” redaguje zespół w składzie: Ewa Parchimowicz – redaktor naczelna,
Joanna Proniewicz, Hanna Hendrysiak. Oprawa graficzna, skład: Krzysztof Paczyński.

Adres redakcji: ul. Robocza 42, 61-517 Poznań, tel. 61 63 350 54, fax 61 63 350 60,

http://www.zmp.poznan.pl/strona-68-samorzad_miejski.html, e-mail: redakcja@zmp.poznan.pl